№ 267. Wtorek 20. Listopada 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 18. listopada. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LXVIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 255. Konwencyę między Austryą, Francyą, Wielką Brytanią, Prusami, Rosyą i Turcyą z 5go września 1860, względem przytłumienia zaburzeń w Syryi; podpisaną w Paryżu 5go września 1860, ratyfikowaną w Wiedniu 25. września 1860.

Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła rogatego.)

Lwów, 18. października. W ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca pojawiła się jeszcze nanowo zaraza w *Filipkowcach*, w obwodzie czortkowskim, a zgasła w *Buszestie*, w obwodzie bukowińskim, w *Szwajkowcach* i *Jurkowcach* w obwodzie czortkowskim i w *Wyczułkach* w obwodzie stanisławowskim.

Zatem pozostało jeszcze w naszym kraju 12 miejsc dotkniętych zarazą, a to 2 na Bukowinie, 6 w obwodzie czortkowskim, 2 w stryjskim, a po 1 w stanisławowskim i samborskim, chociaż w istocie pozostało jeszcze tylko w 2 miejscach, mianowicie w *Kociubińczykach* i *Muszkatowcach* w obwodzie czortkowskim, razem 10 sztuk chorego bydła.

Podług sumarycznego wykazu dotknęła zaraza we wszystkich 12 miejscach śród stanu bydła liczącego 7365 sztuk w 129 oborach 399 sztuk, z których 67 wyzdrowiało, 305 odeszło, 17 ubito, a 10 pozostało jeszcze do dalszej kuracyi; a oprócz tego zabito jeszcze 17 sztuk podejrzanych o zarazę.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Zaprowadzenie języka węgierskiego.)

Wiedeń, 17. listopada. Ich Mość Cesarstwo wyjechali dziś zrana o godzinie 7mej; pierwsza stacya będzie w Salzburgu, gdzie Najjaśniejsi państwo zabawią 45 minut przy obiedzie. Z Salcburga odjadą o godzinie 4tej, tak że pociąg stanie o 8. godzinie wieczorem w Monachowie; nazajutrz wyjadą dalej do Bambergu, a 19go zrana o godzinie 10. nastąpi dalsza podróż do Moguncyi. Jego Mość Cesarz uda się 19go z Bambergu, dokąd odprowadzi najdostojniejszą małżonkę na Augsburg i Ulm w odwiedziny do familii królewskiej do Sztuttgardy, a ztamtąd powróci po jednodniowym pobycie przygotowanym pociągiem osobnym wprost do Wiednia. Podróż z Sztutgardy do Wiednia trwać będzie łącznie z krótkim pobytem w Salcburgu 19 godzin. W świcie Jego Mości Cesarza jadą jenerał-adjutant hrabia Crenneville, adjutanci hrabiowie Clam i Pejacsevich i radca nadworny Seifert. Jej Mość Cesarzowa ma między innymi w swojej świcie: damy pałacowe księżnę Taxis, hrabinę Hunyady, księcia Windischgrätza syna, hrabię Mitrowskiego i podpułkownika hrabię Hunyady.

— Jego Mość Cesarz i kilku członków cesarskiej familii zwiedzali przedwczoraj wystawę starożytności; poczem przyjmował Cesarz barona Hübnera w Schönbrunie.

— Arcyksiężna Elżbieta przyjechała tu z Berna dla pożegnania się z Jej M. Cesarzową.

— Jenerał komenderujący Węgier, ks. Franciszek Liechtenstein, przyjechał tu wczoraj z Pesztu.

— Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza w urzędowej części konwencyę zawartą między Austryą, Francyą, Anglią, Prusami, Rosyą i Turcyą z 5. września 1860, względem przytłumienia zaburzeń w Syryi, podpisaną w Paryżu dnia 5. września, a ratyfikowaną w Wiedniu dnia 25. września 1860. (Osnowę tej konwencyi podamy w następującym numerze gazety naszej).

— Jego Excelencya komenderujący jenerał i ces. komisarz fml. Alexander hrabia Mensdorff-Pouilly przyjechał 13go b. m. do Temeszwaru.

— Rada gminna miasta Gracu postanowiła prosić o pozwolenie, ażeby przed wyborem deputowanych tej stolicy na sejm mógł być przedsięwzięty na podstawie prowizorycznej ustawy gminnej nowy wybór radców gminnych tego miasta, i wniosek ten przyjęto na posiedzeniu z 13. b. m. przeważną większością głosów.

— Dziennik peszteński pisze:

Donosiliśmy niedawno, że filozoficzny, medyczny i prawniczy wydział naszego uniwersytetu oświadczyły się za wprowadzeniem w wykładzie nauk węgierskiego języka i przedłożyły projekt, w jaki sposób już w tym roku szkolnym zaprowadzić węgierskie wykłady na wszystkich wydziałach. Możemy teraz donieść, że namiestnictwo potwierdziło tych, których odpowiednie fakultety przedstawiły na docentów, a mianowicie na wydziale medycznym: Dr. Gustawa Kurza i Dr. Dieschera; na wydziale filozoficznym katedrę filozofii poruczyło Cyrylowi Horvat, zoologii Dr. Alexandrowi Toth, mineralogii kustoszowi muzeum narodowego Dr. Juliuszowi Kovats, a nakoniec chemii Dr. Karolowi Than. Miało także przyjść pozwolenie najwyższej władzy zapowiadać i wykładać nauki w języku łacińskim.

Za przykładem peszteńskiego wyższego sądu krajowego, który od dnia 5go b. m. znowu urzęduje w języku węgierskim, poszedł także karny oddział peszteńskiego sądu krajowego, którego członków zgromadził d. 10. b. m. wiceprezydent pan Andrzej Szekrenyessy u siebie, i taką miał do nich przemowę: „Gdy Jego c. k. Mość postanowić raczył, ażeby język sądowny był węgierski; gdy Jego Excel. kanclerz nadworny baron Vay wydał w drodze namiestnictwa rozporządzenie, ażeby słowo cesarskie niezwłocznie urzeczywiście; gdy tutejszy wyższy sąd krajowy zaprowadził już rzeczywiście u siebie język węgierski, sądzę, że wyrażam tylko jednogłośnie życzenie patryotycznych członków tego trybunału, oświadczając, że i my pojdziemy za tym wzniosłym przykładem.

Teologiczny fakultet uniwersytetu postanowił na posiedzeniu w sobotę, prowadzić dotychczasowy łaciński protokół, odtąd w języku węgierskim.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 9. listopada. Rząd nic nie wie o przedstawieniach, które według pogłoski miał mu uczynić p. Tecco poseł piemoncki. Przedstawienia te miały się ściągać do mów niektórych członków w zebraniu Kortezów. Pan Kołoszyn, rosyjski poseł w Hiszpanii przebywa obecnie w Madrycie.

Anglia.

(Sir James Hudson pozostaje w Turynie. — Obwarowanie Malty. — Książę Walii powrócił. — Opieka żydom w Syryi. — Wyprawa chińska.)

Londyn, 14. listopada. Oprócz *Times* oświadczają już dzisiaj i inne półurzędowe dzienniki, mianowicie *Daily News* i *Morning Post*, że pogłoska, jakoby sir James Hudson miał być przeniesiony do Petersburga, nie ma żadnej podstawy.

— Jacht admiralski „Osborne" odpłynął wczoraj o świcie z Portsmouth do Antwerpii, na usługi najjaśn. Cesarzowej austryackiej, zatrzyma się w drodze do Madery w Plymouth, aby nabrać świeżego węgla.

— Komendant Malty sir John Gaspard le Marchand, kazał wszystkie baterye twierdzy postawić w stanie obrony. Sześć tysięcy luda zajmuje się zaciąganiem ciężkich dział i przygotowywaniem amunicyi. Zrobiło to wrażenie w Anglii. W Londynie ma być organizowany konny korpus ochotników. Zgłosiło się już przeszło 500 ochotników.

— Książę Walii przybił do portu w Plymouth z swoją eskadrą w zupełnie dobrym stanie dnia 15. listopada po południu. Książę odjechał natychmiast do Windsoru.

— Sir Mojżesz Montefiore otrzymał od swych spółwyznawców w Jerozolimie pismo datowane dnia 23. września 1860, w którem uskarzają się, że są w jak największej obawie prześladowania, chociaż nie brali najmniejszego udziału w rzezi chrześcian. Błagają o pomoc angielską. Sir Mojżesz udał się z tą prośbą do lorda Russela, na co lord niezwłocznie kazał mu odpowiedzieć, że polecił natychmiast telegrafem posłowi angielskiemu w Konstantynopolu, aby przedsięwziął stosowne do obrony żydów kroki, i że toż samo polecił angielskim ajentom konzularnym w Bejrucie i Damaszku.

— *Morning Post* pisze: Mamy powody mniemać, że w sobotę nadszedł telegram od p. Grant, z doniesieniem, że dwa pułki odesłał z powrotem, a reszta pułków również czyni przygotowania

do odjazdu. Telegram ten datowany 26. września, lecz *Morning Post* nie wymienia zkąd. Według nadeszłych wiadomości rozpoczęły się układy o pokój w Tin-tsin z końcem sierpnia, pozostaje więc znaczny przeciąg czasu, z którego nie mamy dokładnych wiadomości. Wczorajszy urzędowy telegram donosi, że układy zerwano, a sprzymierzeni wyruszyli na Pekin. Równocześnie nadeszła prywatna telegraficzna depesza z doniesieniem, że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły, armia stanęła 10. września w Yanksunje czyli Sansinwey, nie dalej jak o 10 mil angielskich od Pekinu. Tym sposobem możemy się domyśleć już, co się działo w tym przeciągu czasu od zagajenia układów, i co chwila oczekujemy depeszy z szczegółowemi doniesieniami, które potwierdzą nasze domysły co do wypadków między 26. sierpnia a 10. września. To pewna, że lord Elgin zerwał układy w początku września z mandarynami w Tien-tsin i pociągnął z wojskiem na Pekin. Czy stoczoną poźniej jaką bitwę, czy zajęto Pekin, lub czy Cesarz zgodził się na podane przedtem warunki, nic jeszcze dotąd nie wiemy. Pokój jednak w jak najlepszych warunkach zawarty być musi na wszelki wypadek. Depesza sir Hope Granta wyraża, że wyprawa osiągnęła dobry skutek, inaczej nie odsyłałby dwa pułki, i nie rozkazałby był innym gotować się do powrotu.

Francya.

(Cesarzowa odjechała do Szkocyi. — Nowiny dworu. — Okolnik ministra do prefektów. — Podatki. — Stosunki z Rzymem. — Przepisy względem listów pasterskich.)

Paryż, 14. listopada. Cesarzowa odjechała dziś zrana do Szkocyi, o godzinie 6tej z St. Cloud. Cesarz towarzyszył jej do dworca kolei północnej. Cesarzowa Jej Mość jedzie do dóbr księżnej Hamilton w Szkocyi. Orszak Królowej tworzą księżna Elsingen, pani de Sanley, baron Pierre i margrabia Lagrange. Podróż jej ma trwać kilka tygodni, a może dłużej. Cesarz odjeżdża jutro z St. Cloud na polowanie do Compiegne. Żadnych nie uczyniono wyłącznych zaprosin. Pomimo tego ma jednak przybyć na łowy kilka znakomitych osób, między innemi książę Metternich. Dzisiaj Cesarz był w Paryżu na radzie ministeryalnej w Tuileryach. Miano postanowić nową pożyczkę na miesiąc styczeń w kwocie 400 milionów, jeżeliby do tego czasu nie ustały obawy zerwania pokoju europejskiego, które to obawy zmuszają każde mocarstwo mieć się na baczności.

— Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okolnik do prefektów:

„Paryż, 10. listopada. Panie prefekcie! Powszechna ustawa, która pismem drukowanem przepisuje stempel i poprzednie złożenie, była wyjątkowo uchylona na rzecz rozporządzeń kościelnych i listów pasterskich. W zaufaniu i z życzliwości dla władz kościelnych uwolniona została publikacya aktów kościelnych uchwałą administracyjną od kontroli przez składanie i od opłaty stempla. Od jakiegoś czasu jednak zajmują się liczne pisma, ogłaszane pod tytułem „okolników“ lub „listów pasterskich“, takiemi sprawami, które nie mają żadnej styczności z rzeczami duchownemi. Prawdziwe broszury polityczne, które rozprawiają o wypadkach europejskich lub roztrząsają akta rządowe często nawet z gwałtownością na nie powstając, przywłaszczają sobie korzyści, przyznane tylko specyalnym aktom juryzdykcyi biskupiej. To nadużycie nie uszło uwadze rządu. Chcąc temu zaradzić, byłoby bez wątpienia najprościej i najłatwiej odwołać wyjątkowe uwzględnienie i czuwać nad wykonaniem spólnej ustawy: ale rząd, który szczerze pragnie, ażeby czynność władz kościelnych w prawnym zakresie swoim nie była w żaden sposób ograniczona, nie uważał teraz jeszcze za rzecz potrzebną używać tego radykalnego środka. Okolniki i listy pasterskie, które nie wykraczają z pola duchownego i drukowane są w formie plakatów, aby mogły być przylepiane i czytane w kościołach, mają być i nadal uwolnione od stempla i obowiązku poprzedniego składania. Ale pismom, które pod jakimbądź tytułem przybierają format broszury, i przekraczając zakres kościoła, wdają się częstokroć w polemikę świecką, takim pismom nie ma przysługiwać wyjątkowe uwolnienie, które nie dla nich zostało uchwalone. Mają używać prawa wolnej publikacyi, ale tylko pod zwykłemi warunkami ustawy. Raczysz panie prefekcie oznajmić, to rozróżnienie drukarzom swego departamentu. Na nich cięży obowiązek stemplować i składać pisma drukowane, i oni też mają być pociągani do odpowiedzialności za niedopełnienie jego. Tym sposobem zostawiając publikacyom duchownym wyjątkowe uwzględnienie, ale oraz przestrzegając ile możności, ażeby nie mieszano listów pasterskich z broszurami, religii z polityką, a uchwał, którym katolik winien jest posłuszeństwo, ze zdaniami, które może zbijać każdy obywatel, przejęty jest rząd przekonaniem, że wszystko zachowuje w porządku nie ograniczając w niczem ani praw ani osobistej wolności.“

— Ministeryum finansów nie ma wcale powodu żałować podwyższenia podatku od tytoniu. Pokazuje się bowiem, że konsumcya tego artykułu wcale się nie zmniejszyła, i że kraj oswoił się już z rozporządzeniem, które z początku z niechęcią przyjmowano. Teraz zamyśla ministeryum przysporzyć skarbowi państwa nowych dochodów rozpisaniem podatku od papieru, książek, octu, powozów zbytkowych itp.

— Dziennik *Pays* otrzymał polecenie umieścić co następuje: Niektóre dzienniki powtórzyły korespondencyę z Genuy do *Corriere mercantile*, według której miałoby być blizkiem zerwanie przyjaźnych stosunków stolicy św. z Francyą. Korespondencya ta donaje, że nasz korpus okupacyjny w Rzymie oczekuje na rozkaz powrotu. Wszystkie te pogłoski są zupełnie mylne. Nie oziębiły się bynajmniej stosunki między Francyą a stolicą rzymską, a Ojciec św. sam pierwszy uznaje, że jak długo pozostaje w Rzymie, nie przestanie być otoczonym pełną uszanowania opieką i pomocą naszą, na którą jedynie zawsze mógł liczyć dotychczas.

Okolnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów obwieszcza, że listy pasterskie, jeżeli nie są jedynie plakatami jak zwykle przybitemi po kościołach, lecz gdy wychodzą w obszerniejszych broszurach, podlegać będą odtąd zwykłym przepisom drukowym.

Belgia.

(Pismo Króla do ministra spraw wewnętrznych.)

Słabość Króla nie obudza żadnej obawy. Jego król. Mość cierpi tylko na uporczywy kaszel, który wymaga spokojności, i to jedynie zmusza Króla nie natężać się publicznem mówieniem, i nie narażać na szkodliwy wpływ zmiennego powietrza.

Przy otwarciu izby drugiej na dniu 13go b. m. odczytał minister spraw wewnętrznych następujące pismo Jego król. Mości:

„Laeken, 12. listopada 1860.

Mój kochany ministrze! Spodziewałem się do ostatniej chwili, że uporczywy katar da się usunąć starannem pielęgnowaniem i dozwoli mi otworzyć izby, jak to zamierzałem; ale mój kaszel wzmógł się tak dalece, że byłoby mi bardzo trudno odczytać moją mowę. Ubolewałem wielce nad tą przeszkodą, gdyż po tak zgodnych, serdecznych i patryotycznych manifestacyach, jakiemi uczczono 29tą rocznicę mego wstąpienia na tron, byłoby mi bardzo przyjemnie wzywając życzliwej pomocy izb dla mojego rządu okazać powtórnie reprezentantom kraju, jak mocno wzruszyły mnie dowody przywiązania i wierności całego kraju.

Przyjm zapewnienie mojego szczególnego szacunku.

Leopold II.“

Tak izba druga jak i poźniej senat odpowiedziały na to oznajmienie jednogłośnym i kilkakrotnym okrzykiem na cześć Króla.

Włochy.

(Powiększanie marynarki. — Przejście wojsk neapolitańskich w państwo papieskie. — Doniesienia z Rzymu. — Raport jenerała Lamoriciéra. — Wiadomości bieżące. — Surowe postępowanie Piemontanów w Neapolitańskiem. — Rozruchy reakcyjne.)

Sardynia. *Patrie* ogłasza rozporządzenia rządu sardyńskiego względem spiesznego i znacznego powiększenia marynarki. Majtków rekrutować będą okołem całego wybrzeża, a Ankone przeznaczono na główny arsenał morski. Pobór majtków rozpocznie się już z końcem bieżącego miesiąca. Rząd zamówił u europejskich i amerykańskich budowniczych okrętowych znaczną liczbę okrętów wojennych, które mają być odstawione do dnia 15. lutego, a najdalej do 15. marca. Majtkowie, przeznaczeni na załogę tych okrętów, ćwiczą się już na trzech fregatach tak w istotnych manewrach okrętowych, jako też w służbie przy działach.

Państwo kościelne. Dnia 8go b. m. przyjmował Jego Świątobliwość Papież Królowę Maryę Krystynę.

— O przejściu neapolitańskiego korpusu armii na terytoryum papieskie pisze *Giornale di Roma* z 9. listopada:

„Wojna, którą rozpoczął i prowadzi Piemont we Włoszech, pociąga za sobą nietylko nieszczęścia połączone z każdą wojną, ale także owe smutne wypadki, które wypływają z samej niesprawiedliwości wojny. Dałby Bóg, ażeby skutkiem tego niesłychanego rabunku nie była jeszcze niemoralność, niezgoda, i co najgorsza — wojna domowa.

We wczorajszym numerze naszym, (który donosił, że wojska neapolitańskie zmuszone były połączonym atakiem Piemontanów od lądu i morza opuścić linię Garigliano i ustąpić do Molodi Gaeta, a potem częścią do Gaety a częścią na Itri i Fondi do państwa papieskiego), wspomnieliśmy o wkroczeniu wojsk król. neapolitańskich; także i ten wypadek można uważać za skutek owej wojny. Do 30.000 ludzi z 5000 koni liczy ten korpus armii, który z sąsiednich państw neapolitańskich wszedł przypadkowo na terytoryum stolicy papieskiej. Ta część armii chce wytrwać w wierności dla swego Monarchy, niewinnego i zdradzonego syna Królowy, pochodzącej ze krwi piemonckiej, która wsławiła się położnością, ale nie znachodzi względów u teraźniejszych prześladowców, którzy tak dalece gnębią nieszczęśliwego Księcia swoją uzurpacyą, że nie dozwalają mu nawet zaopatrzyć w żywność tych wiernych żołnierzy swoich.

Chociaż ciężki niedostatek, również skutek uzurpacyi dokonanej na dziedzictwie kościoła, nie dozwala Ojcu świętemu nieść pomoc podług natchnienia swego ojcowskiego serca, chciał przecież Jego Świątobliwość użyczyć tym wojskom wszelkiej potrzebnej pomocy. Przejęty uczuciem ludzkości i miłości chrześciańskiej, która staje się powinnością w tym wypadku, i chcąc okazać uszanowanie przynależne prawu narodów, wydał Ojciec św. rozkaz, ażeby zajęto się umieszczeniem i zaopatrzeniem tego wojska w żywność.

Rady gminne, których okolicami przechodziły król. neapolitańskie wojska, starały się na wyścigi odpowiedzieć dobroczynnym i wspaniałomyślnym zamiarom Jego Świątobliwości.

Donosimy też z przyjemnością, że także komendant wojsk francuskich przyczyniał się z wielką gorliwością do wypełnienia najwyższych rozporządzeń, mianowicie tem, że kazał rozdawać bardzo wiele racyi żywności.

Poczyniono już rozporządzenia, ażeby wojska te umieścić w owej nędznej (meschina) części posiadłości papieskich, której oszczędziła jeszcze gwałtowna uzurpacya najeźdźców."

— Angielskie i francuskie dzienniki ogłaszają teraz pisma kardynała-sekretarza państwa Antonelli z d. 6. października, do kardynała Wisemana. Kardynał Antonelli zwraca w niem uwagę, że skarb państwa kościelnego jest wyczerpany. i zarazem wyszczególnia, że Ojciec S. nie chce pod żadnym warunkiem przyjmować subsydyów od żadnego państwa. Ale z radością przyjmie dobrowolne datki wiernych, równie także katolików angielskich.

— *Ami de la Religion* podaje wspominany już kilkakrotnie raport wojskowy jenerała Lamorciéra. Ten dokument zajmuje ośmnaście szpalt i skreśla w czterech rozdziałach historyę krótkiej kampanii od wtargnięcia Piemontanów aż do kapitulacyi Ankony. W ogóle nie jest to właściwie raport wojskowy lecz osobiste usprawiedliwienie.

Neapol. Według wiadomości z Neapolu z d. 10. listopada na Marsylię, zamierzał Wiktor Emanuel odjechać do Sycylii i być w Neapolu z powrotem na 17. b. m. Jenerałowi Lamarmora polecono reorganizacyę armii.

— Król Franciszek odrzucił projekt opuścić Gaetę. Dnia 11. b. m. przybył jenerał Bosco do Gaety, aby objąć dowództwo wojsk stojących zewnątrz twierdzy, których liczbę podaje *Messager du Midi* na 10.000, a *Pays* na 15.000. Donoszą do dziennika *Ami de la religion* z Gaety pod dniem 3. listopada, że Król Franciszek stanął na czele swej armii. W bitwach pod St. Angelo i St. Maria był 14 godzin w boju, nie zsiadając z konia. Granat zdarł mu był z głowy kaszkiet. Jego brat, hrabia Caserty, odniósł ranę w ramię. Fałszem jest pogłoska, jakoby w początku wojny przechodziły do Garibaldego tłumy zbiegów z wojska królewskiego. Opuszczone od dowódzców pułki rozwiązywały się, a żołnierze pojedynczo wracali do Gaety.

— Jaka jest gotowość ludu, pisze *Gaz. wied.*, uznać Wiktora Emanuela Królem, i w jaki sposób jedna sobie Piemont to uznanie, niechaj posłuży następujące doniesienie w *Pays:*

„Powstańcy" w Abruzach, ujęci z bronią w ręku, byli rozstrzelani. Ten krok rozsiał postrach między „reakcyjnymi" w innych prowincyach, a rząd sardyński sądzi, że nie powtórzą się już podobne zamachy bezużyteczne." Telegraficzna depesza, która donosi o nowem powstaniu w Isernii za Królem Franciszkiem, zadaje fałsz temu przekonaniu rządu sardyńskiego.

Gubernator Teramu, de Vergilii, postępuje jeszcze surowiej, by rozżarzyć entuzyazm za sardyńską anexyą i przywrócić zupełną zgodę. Vergilii ogłasza stan oblężenia po wszystkich gminach, gdzie są „oznaki reakcyjne", to jest: gdzie się nie poddadzą bezwarunkowo. We 24 godzin po ogłoszeniu tego rozporządzenia rozbrajają wszystkich; kto broni nie złoży, oddają go pod sąd doraźny i sądzą podług prawa wojennego. Zbiegowiska rozpędzają siłą zbrojną. „Reakcyoniści" ujęci z bronią w ręku będą rozstrzelani. Przywódzcom rozruchu nie udziela się pardonu, jeżeli się nie poddadzą bez najmniejszego oporu na łaskę i niełaskę. Kto rozsiewa niepokojące pogłoski, sam lub przez drugich, „rozszerza anarchyę i nieład" popada pod sąd doraźny.

— O ruchach reakcyjnych w neapolitańskiem piszą do dziennika *Pungolo:* Mówiliśmy wczoraj o powstaniach w kilku miejscach w Kalabryi i obozie reakcyonaryuszów pod St. Giovani do którego się zbiegło około 5000 powstańców. Zdaje się, że mają zamiar opanować który z portów nadmorskich w okolicy Sicety, z czem jednocześnie ma załoga mesyńska wykonać, jak zapewniają, ruch zaczepny, siąść na statki i wylądować w Kalabryi. Na wieść o tem wyruszył jenerał Romano z brygadą swoją na St. Giovani, aby poskromić powstańców. Powstańcy ponieśli klęskę. Dziś przybył tu gubernator z Reggio, z żądaniem nowych od Króla posiłków. Gubernator wyruszy dziś z 50 żandarmami i dwiema kompaniami Garibaldzistów do niespokojnych powiatów kraju.

Niemce.

(Reforma senatu frankfortskiego. — Ustawa przemysłowa.)

Frankfurt, 14. listopada. Pomiędzy projektami reform tutejszego zgromadzenia prawodawczego w ostatnich trzech latach, odkąd skład jego jest głównie demokratyczny, zajmuje pierwsze miejsce zmniejszenie liczby członków senatu z 21 na 7 albo najwięcej na 11. Tę liczbę uznało zgromadzenie obok zamierzonej również reorganizacyi urzędów dostateczną dla tego małego państwa. Ale dotychczas nie bardzo się skłaniał senat do tej zmiany, na co znowu ciało prawodawcze, trzymając się swojej uchwały, nie dopuszczało nigdy potrzebnych uzupełnień senatu, czem zajmowała się zwykle komisya złożona z 6 senatorów i 6 członków ciała prawodawczego. To samo zdarzyło się też 12. b. m., gdy senat chciał obsadzić dwa opróżnione w swojem gronie miejsca. Pierwsze posiedzenie w tej mierze skończyło się bezskutecznie po całogodzinnej debacie, gdyż nie zgodzono się zgodzić na propozycyę trzech kandydatów, między którymi miało potem rozstrzygać balotowanie; drugie posiedzenie spełzło również na niczem i trwało zaledwie dziesięć minut. Teraz słychać, że senat po tej nowej próbie przychyli się pewno do żądania ciała prawodawczego i zmniejszy liczbę swoich członków. — Głównym przedmiotem obrad zebranego teraz w Hamburgu nadzwyczajnego jeneralnego zgromadzenia administracyi niemieckich kolei żelaznych, ma być projekt nowego regulaminu względem transportowania towarów.

Drezno, 14. listopada. *Dresdn. Journal* podaje sprawozdanie deputacyi izby drugiej o projekcie ustawy przemysłowej. W niem roztrząsa izba najprzód pytania: czy byłby pożądanym powszechny niemiecki kodex przemysłowy i czy nie należałoby przeto wstrzymać się z uchwaleniem partykularnej ustawy przemysłowej; następnie, ponieważ komisarz królewski oznajmił, że każdy wniosek tego rodzaju na sejmie związkowym znalazłby stanowczy opór, podany jest wniosek: „ażeby izba spólnie z izba pierwszą upraszała rząd królewski, by starał się najstosowniojszą drogą wpływać na zaprowadzenie spólnego kodexu przemysłowego w niemieckich państwach związkowych." — Deputacya przystąpiła do następujących kardynalnych punktów projektu: 1) Każdemu wolno bez różnicy płci prowadzić każde rzemiosło bez wykazywania się świadectwami nauk lub uzdolnienia; jednak uważa deputacya za rzecz pożyteczną złożyć warunek, że do rozpoczęcia samodzielnego przedsiębierstwa przemysłowego potrzebne jest ukończenie 25 lat wieku. 2) Zniesienie wyłącznych nowych koncesyi przemysłowych za wynagrodzeniem. 3) Zniesienie praw cechowych co do wyłączności lub zakazu lokalów, a nakoniec 4) popieranie stowarzyszeń przemysłowych bez przemusu i zatrzymanie cechu, ale bez warunku, żeby prowadzenie samodzielnego rzemiosła zależało od przystąpienia do cechu.

Szwecya.

(Budżet.)

Sztokholm, 1. listopada. Na następny rok finansowy podano dochody państwa rocznie na 35,400.000 talarów szwedzkich. Z tej sumy przypada 10 mil. na cło, 8 mil. na podatek od gorzelni, 1,400 000 na przychód ze stęplu, 1,406.000 na przychód z poczty i około 6,500.000 talarów na różne przychody kantoru długów państwa. Oprócz tego pozwolił sejm rządowi jak zwykle wziąć ze skarbu małą sumę 1,500.000 i większą sumę 3 miliony talarów, jeżeliby dla obrony kraju, albo w przypadku wojny nagle okazały się potrzebnemi większe wydatki. Wydatki państwa wynoszą także około 35,400.000 talar. Dania, która liczy $1\frac{1}{2}$ mil. mieszkańców mniej niż Szwecya, miała w ostatnim roku przeszło 23 milionów talarów pruskich czyli 46 mil. talarów szwedzkich, a zatem około 25% więcej niż Szwecya.

Księstwa Naddunajskie.

(Przemowa księcia Kuzy za powrotem.)

Książę Kuza miał mowę do znakomitych obywateli stolicy, witających go po przejeździe z Konstantynopola i wyraził się co do tej podróży swojej jak następuje:

Moście Panowie! Pomyślność księstw połączonych, wierzcie mi, zależy tylko od nas samych, od naszej zgody, za pomocą której w myśl konwencyi utrwalimy naszą polityczną organizacyę wewnętrzną.

Byłoby to najwyższym politycznym błędem, szukać wsparcia dla narodowej naszej potęgi po za granicami kraju. Podróż moją do Konstantynopola przedsięwziąłem w tym zamiarze, aby zapoznać się osobiście z wysokimi dostojnikami; posłami przyjaznych nam mocarstw i oświadczyć im wdzięczność naszą.

Reprezentanci tych mocarstw oznajmili mi nie bez przyczyny, że wszystko zależy głównie od nas samych; i że nic nie stoi w drodze urzeczywistnieć nasze życzenia, jeśli tylko nie zejdziemy na bezdroża niejedności, co musiałoby ściągnąć odpowiednie z ich strony środki zaradcze.

Niech Bóg błogosławi połączonym księstwom.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 17. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z 16go b. m.: W Rzymie zbierano tajemnie głosy za anexyą, by przedłożyć je Wiktorowi Emanuelowi. — Komisya do organizowania armii Garibaldego składa się z pp. della Rocca, który jest prezydentem, i z jenerałów della Rovere, Ricotti, Cugia, Sistori, Cosenz i Medici. — Pogłosce, jakoby Cialdini wpadł do Terraciny, zaprzeczają stanowczo. — Król. dekret rozporządza, że ochotnicy Garibaldego, którzy chcą służyć dalej, muszą zaciągnąć się na 2 lata; oficerowie mogą występywać z wypłaceniem półrocznej gaży. Mówią, że w południowych Włoszech mają zmobilizować 20.000 gwardyi narodowej. — Przybycie Królowy Maryi Krystyny do Rzymu zrobiło tam wielkie wrażenie; mniemają powszechnie, że Papież odjedzie okrętem portugalskim, jak tylko Franciszek II. opuści Gaetę.

Drezno, 17. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu przekazała izba deputowanych wniosek pana Riedel względem władzy centralnej osobnej deputacyi. Główny paragraf ustawy przemysłowej, przyjęto 49 głosami.

T E A T R.

Dziś w teatrze niem. na dochód pani *J. Haller* po raz pierwszy: **„Tantchen Unverzagt"** oder **„Alte Liebe rostet nicht,"** komedya w 3 aktach.

Jutro w teatrze wielkie przedstawienie p. Romano zwanego *Czarodziejem północy*, w dziedzinie magii fizycznej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.19	+ 3.5	94.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.50	+ 5.4	92.6	" "	"
10. god. wiecz.	324.95	+ 3.8	96.1	" "	"
7. god. zrana	323 23	+ 3.9	93.9	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322 42	+ 6.6	86.0	" "	"
10. god. wiecz.	321 57	+ 5.4	91.0	" "	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Głogowski Artur, z Bojaniec.
Hotel europejski: Starzyński Bojomir, z Derewni.
Hotel angielski: Sozański Antoni, z Torhanowiec. — Strzałkowski St., c. k. pens. kap., z Tarnopola.
Pod białego konia: Smarzewski Alex., z Artasowa.
Do domu prywatnego nr. 179½: Herman Łucian, z Rzepniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

PP.: Reindl Antoni, c. k. pens. kap., do Wolicy. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Turkułł Felix, do Seredni — HHr Wodziccy Ludwik i Kazimirz, do Olejowa. — Grocholski Kazimirz, do Rożysk. — Hr. Dzieduszycki Władysław, do Jezupola. — Br. Hagen Gustaw, do Wielkich Óczy. — Brześciański Ksawery, do Rustweczka. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk.

Kurs lwowski.

Dnia 19. listopada.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	34	6	41
Dukat cesarski	" "	6	39	6	45
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	90	11	10
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	11	2	15
Talar pruski	" "	2	1	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		84	50	85	5
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	150	25	151	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	25	68	—
5% Pożyczka narodowa		76	10	77	20

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. listopada.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 754.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 171.60; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 115 50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 134.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.42, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. listopada.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	62 —	62 50
Z pożyczki narod. po 5%	76 60	77.—
Z r. 1851, ser. B. po 5%	96.—	97.—
Metaliki po 5%	65 50	65 70
dtto. " 4½% . . .	58 —	58 50
dtto. " 4%	52 50	53 —
dtto. " 3%	38 50	39 —
dtto. " 2½%	33.—	34.—
dtto. " 1%	13 —	13 20
Przez. do wylos. z r. 1839	126 50	127 —
" 1854	90.—	90 50
" 1860	88.50	89.50
Renty Como po 42 lir. aus.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64.—	65.—
" 4½%	58.—	58.50
" 4%	51.—	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	43.—	43.50
" 3%	—.—	50.—
" 2½%	—.—	46.—
" 2¼%	—.—	41.—
" 2%	—.—	37 —
" 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granica " 5%	64.—	65 —
" 4½%	58 —	58.50
" 4%	51.—	52.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi .	88.—	89 —
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87 50
Czech	92.—	93.—
Morawii	87.—	88.—
Szląska	86.—	87.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	97.—	98.—
Kar., Krainy. i Wyb.	90.—	91.—
Węgier	69 25	69 75
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	66 75	67 25
Galicyi	66 75	67 50
Siedmiogr. i Bukow.	66.25	66 75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	81.—	81 50
Dług Tyrolu po 5%	64.—	65.—
" 4%	51.—	52.—
" 3½%	42.50	43.—
Dług Salcburga " 3%	—.—	35.—
" 2½%	—.—	29.—
Dług Krainy " 2%	—.—	22.—
" 1¾%	—.—	21.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł. . .	20.—	21.—
" 2½% za 100 zł. . .	17.—	18.—
" 2¼% za 100 zł. . .	16.—	17.—
" 2% za 100 zł. . . .	14.—	15.—
" 1¾% za 100 zł. . .	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar
Banku nar.	750.	752
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	171 10	171 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550 —	552 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1912	1914.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	270 50	271 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	180 50	181 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	114 —	114 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	159 —	160 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	149 —	149 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k	60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k, ...	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	85.—	86.—
z wpłatą 60 zł, (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	100.—	105.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	145.—	180.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	335.—	345.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w men. kon. 6let. po 5%	99.50	100 —
10 " 5%	97 50	98 —
przeznacz. do los. po 5%	90.—	90 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	86 50	86 75
Gal. Tow. kred. po 4% . .	83.50	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137.—	138.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133.—	133.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	77.—	78.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł. . . .	75.—	76.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	106 —	106 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	110.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.50	36.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	86.50	87.—
Salma " 40 " "	36.75	37.25
Palfiego " 40 " "	35.75	36 25
Clarego " 40 " "	36.25	36 75
St. Genois " 40 " "	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. "	23.25	23.75
Waldsteina 20 " "	25.50	26.—
Keglevicha 10 " "	13.50	14.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	115.40	115 50
Berlin za 100 tal. . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	115 50	115.50
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	101 50	101 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	134 40	134.40
Lugdun za 100 fr. . . .	53 50	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	53.55	53 60
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	41 c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 "	40 "
Korona	18 "	60 "
Napoleondor	10 "	80⁵⁄₁₀ "
Rosyjski impery.	11 "	12 "
Talar	2 "	3 "
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Pan Thiers), wkrótce ukończy ostatni tom swej **Historyi konsulatu i Cesarstwa**, który w tym jeszcze roku wyjść ma na widok publiczny. Od lat kilku były minister Ludwika Filipa objawiał zamiar usunięcia się całkiem nawet od prac literackich i zamknięcia się na wsi; teraz jednak zamiar ten zmienił, zbiera już bowiem nader czynnie materyały do nowego dzieła, nader ważnego, nader ciekawego i bardzo na czasie, do **Historyi kongresu wiedeńskiego**. Dzieło to ma wyjść w dwóch tomach. Pan Thiers, pomimo 63 lat wieku, jest jeszcze bardzo czynny, nader pracowity i zdrów; nie wątpią zatem, że po ukończeniu Historyi Kongresu, weźmie się do Historyi Restauracyi, która to praca będzie dlań łatwiejsza a może nawet przyjemniejsza jak inne, od Restauracyi bowiem datuje się znaczenie pana Thiers, najprzód jako dziennikarza a następnie jako autora, dobrze wszystkim znanego z Historyi Rewolucyi, którą położył pierwsze fundamenta swej pisarskiej sławy.

(Statystyka wychowania publicznego.) Według ostatnich sprawozdań statystycznych ministeryum handlu, wychowanie publiczne elementarne nienajprzykładniej stoi we Francyi. W departamencie Creuse w r. 1854 na 1903 par zaślubionych, znaleziono 1263 mężczyzn a 1764 kobiet nie umiejących pisać, czyli 78 procent. Licząc same kobiety, znajdujemy 92 procent nie umiejących pisać, 8 zaś na sto umiejących; podobnie smutnego stosunku jak w dep. Creuse, na zachodzie Europy spotkać trudno. W innych czterech departamentach procent nieumiejących pisać wynosił 70 na sto, w 14 departamentach wynosił 60 na sto, w innych 14 wynosił 50 na sto, w pozostałych trzydziestu procent nie umiejących pisać wynosił tylko 40 na sto. Pomiędzy owe bardziej ukształcone departamenta zaliczają między innemi Alzacyę, Lotaryngię i Flandryę. Umiejętność czytania więcej jest upowszechnioną, w ogóle jednak prawie wszyscy nie umiejący pisać, nie umieją czytać. Przecięciowo 50 procent ani czytać ani pisać nie umie. Jakkolwiek stosunek to niepodchlebny, bacząc na możność i stan Francyi, w wielu jednak krajach Europy daleko niższy od niego; w niektórych stosunek umiejących czytać wynosi 18 procent zaledwie, a i to jeszcze wielu z zaliczonych do klasy czytających tak czyta, że jedynie dla zwiększenia cyfry pomieszczonymi zostali.

(Obraz Gericaulta.) Znany obraz Gericaulta: „Naufrage de la Meduse" w muzeum Luwru, lubo mu tylko lat czterdzieści, tak zniszczał sam z siebie, że rząd nakazał zdjąć z niego kopię, aby ocalić przynajmniej wspomnienie wielkiego dzieła. Podobnie niszczeją także obrazy Roberta. Powłoka kruszeje, malowidło pełznie, i płonie, chociaż nie przeżyło wieku twórcy swego: to wszystko rzuca smutne światło na tak sławioną technikę nowożytnej sztuki i na pozorny postęp w malarstwie.

Główny Redaktor *M. Szczepanowski Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*